

OGŁOSZENIA:	przed tekstem	rb. —	kop. 30.
	wśród tekstu	" —	" 50.
za wiersz	po tekście	" —	" 15.
drobnem pismem	nekrologi	" —	" 20.
lub jego miejsce	nadane	" —	" 75.
	osobiste	" —	" 30.

Dział adresowy miesięcznie rb. 1 kop. 20, ogłosz. drobne za wyraz 2 kop. Załączniki
rb. 5 od tysiąca i porto pocztowe 1/4 kop. od 1 lita.

Cena egzemplarza w Lublinie 2 kop., na prowincyi 3 kop.

Następnie wręczony został Arcybiskupowi dokument zatwierdzający

„TEATR MINIATURE” ULICA SZPITALNA № 10.

Od piątku dnia 17 do wtorku dnia 21 września.
Dane będą: „Wujaszek z prowincji”, „Pół go-
dziny pieśni”, zakończy operetka w 1-ym akcie
„Kawał nieboszczyka”.
Do godziny 8-ej wieczorem dzieci w towarzystwie osób
starszych placą do krzeseł połowę ceny.

CODZIENNE DAWANE BĘDĄ DWA PRZEDSTAWIENIA
od godz. 6 do 8 wiecz. i od 8 1/2 do 10 1/2 wie-
w niedzielę i święta trzy przedstawienia
od g. 3 1/2 do 5 1/2 — od 6 do 8 — od 8 1/2 do 10 1/2
ZMIANA PROGRAMU W WTORKI I SOBÓTĘ
Ceny miejsc od 1 rb. do 25 kop.

SPRAWY SZKOLNE

**Komunikat kursów wy-
chowawczo - gospo-
darczych dla dziewcząt**
miejskich, założonych staraniem
Koła Lublinianek przy Domu Za-
robkowym w gmachu po-Domini-
kańskim.

Zadaniem Kursów jest wychowy-
wanie dziewcząt na dzielne obywa-
telki kraju i praktyczne, gospodar-
ne kobiety.

Całokształt nauki w zakładzie
jest dwuletni; obejmuje on nastę-
pujące działy: szwalnię, kuchnię,
pralnię i porządki domowe. Nie
przyjmuje się uczenie na poszcze-
gólne działy.

Po ukończeniu nauki w zakładzie
i zdaniu egzaminu uczennice otrzy-
mywać będą świadectwa.

Przy zakładzie mieści się pra-
cownia bielizny i haftu, do której
będą mogły być przyjmowane
dziewczeta, wyjątkowo zdolne,
chcące po ukończeniu kursów spe-
cjalizować się w szyciu i hafcie.

Na kursa przyjmowane są dziew-
czeta od lat 13 tu, o ile skończyły
szkołę początkową (pierwszeństwo
mają wychowanki szkoły St. Raj-
deckiej w gmachu po-Dominikań-
skim) i są dosyć rozwinięte fi-
zycznie.

Do przyjęcia potrzebna jest me-
tryka. Opiata wynosi 1 rb. mie-
sięcznie. Zapisy odbywają się co-
dziennie między 3 1/2, a 5 1/2 od
15-go b. m. w kancelaryi Szwalni
Lubelskiej w gmachu po-Domini-
kańskim.

Początek roku szkolnego 25-go
b. m.

KRONIKA.

Z MIASTA.

Teatr Wielki. Dziś sztuka znakomitej
komedyopisarki Gabrieli Zapolskiej „Pan-
na Malczewska”; rzecz ta na wszystkich
scenach cieszyła się niezwykle powodze-
niem.

W sobotę doskonała opereta Eyslera
„Wróg kobiet”, w głównych rolach z pa-
niami Godlewską, Dąbrowską, Malczewską,
Weiss oraz pp. Prohazką, Jerzyńskim, Wie-
niaszkiewiczem, Winklerem. Operetę uroz-
maicają tańce.

W niedzielę po południu po cenach zni-
żonych, na ogólne żądanie piękna i pod-
niosła sztuka Morstina „Szlakiem legio-
nów”. Wieczorem opera komiczna z mu-
zyką różnych kompozytorów „Noc mi-
łości”.

Próba chóru męskiego
Lub. T-wa Muz. Dziś o godz.
8 i pół odbędzie się próba zbiorowa
chóru męskiego Lubelskiego T-wa
Muz. Pożądaniem jest jaknajpunctual-
niejsze przybycie.

Pożar. Wczoraj o godz.
1 i pół po poł. odrazu w dwóch
miejscach na strychu domu pana
Dziemskiego przy ul. Początkow-
kowskiej № 10 wybuchł pożar. Z
pomocą przedewszystkiem przybyli
żołnierze austriacy, zawdzięczając
którym, ogień umiejscowiono, na-
stępnie przybyła straż ogniowa,

która poczęła zalewać wodą pałace
się belki na strychu. Rzeczy z mie-
szkań trzeciego piętra pousuwano
przy pomocy wojska. Spalony zo-
stał doszczętnie dach i strych,
mieszkania ucierpiały tylko z po-
wodu zalania wodą, która poprze-
ciekała przez sufity. Straty są dość
znaczące. Straż powróciła o godzinie
4 i pół do swych koszar.

— (J) Przedwczoraj, o godzinie. 6-ej
wieczorem wybuchł pożar na stacyi w wa-
gonie, gdzie się znajdowało kilka beczek
ze spirytusem. Zawezwana straż o godz. 7
m. 15 ogień umiejscowiła.

**Miłosierdziu czyteln-
ków „Głosu”** polecamy ucznia
klasy II-ej, zasługującego na po-
parcie, a nie posiadającego środ-
ków na opłacenie wpisu. Ofiary
prosimy składać w administracyi
naszego pisma dla W. W.

Ofiary. Pan Stefan Domiński, jako
zapomnianą resztę składa dla staruszki
J. S. — 8 koron i dla biednej rodziny 10
marek.

— Dla ucznia W. W. na wpis pani Ch.
rb. 1, S. S. 2 korony, J. D. 2 kor. i J. G.
2 kor.

Listy do Redakcyi.

—o—

Sz. Panie Redaktorze!

Niedawno czytałem w *Głosie Lu-
belskim*, że, zdaje się, w księstwie
Badeńskim, a w każdym razie w
miejscowości szczęśliwszej od na-
szej, bo niedotkniętej bezpośrednio
działaniami wojennymi, wydano za-
rządzenie, mające na celu pożądaną
tam w dzisiejszych czasach oszczęd-
ność, mianowicie zabroniono w szko-
łach zmiany podręczników, aby uc-
niowie mogli korzystać z podręcz-
ników z roku ubiegłego, używa-
nych przez ich poprzedników, i na-
stępnie zabroniono władzom szkol-
nym nakazywanie uczniom kupo-
wania kosztownych pomocy szkol-
nych, jako to atlasów i t. p.

Taka oszczędność u nas przy o-
gólnym oplakany stanie kraju bez-
wątpienia jest konieczną, to też
niemiałem, że ciało nauczycielskie,
odezuwając położenie kraju, z wła-
snej inicjatywy w tym kierunku
pójdzie jaknajdalej.

Aliści w praktyce, jak za daw-
nych dobrych czasów, rodzice, w
większości swej obarczeni trudnem
dziś do rozwiązania zadaniem, jak
wyżywić swoje potomstwo i opłacić
wpisy, bez których szkoła istnieć
nie może, spotykają się z utartymi
żądaniem sprawiania koniecznie
glansowanych i specjalnych kolo-
rów obwolut dla kajetów, jak gdy-
by dla porządku i czystości nie mo-
gły wystarczyć naprzykład obwoluty
z szarego taniego papieru, tudzież
z żądaniem kupowania kosztow-
nych przyborów do robót dla dziew-
czynek i t. p. Żądania te biedacz-
kom zabierają grosz, przeznaczony
na niezbędne potrzeby, a w swej
sumie pochłaniają znaczne fundusze
bez żadnego widocznego pożytku.

Czyby w tych ciężkich czasach
nie należało zaniechać tego rodza-
ju zarządzeń i czyby nauczyciele-
wie i kierownicy szkół naszych, we

własnym dobrze zrozumianym inte-
resie, nie zechcieli podtrzymać spo-
łeczeństwa i ograniczać wymagania,
nie usprawi dliwione koniecznością
pedagogiczną, do minimum, mając
na uwadze, że nauka niekoniecznie
tylko najbogatszych winna być u-
działem, a i ci najbogatsi nawet w
dzisiejszych czasach zaoszczędzony
na tego rodzaju wydatkach grosz
mogliby użyć z większym poży-
tkiem chociażby na potrzeby szkol-
nictwa.

W nadziei, iż poruszenie tej spra-
wy może przynieść pewną ulgę li-
cznej rzeszy niezamożnych rodziców,
kreślę wyrazy poważania.

E. Pokorny.

Lublin 13 września 1915 r.

Informacje i rozporządzenia.

—o—

Obwieszczenie.

„Lubelski Miejski Komitet Oby-
watelski wzywa kandydatów, któ-
rzy chcieliby objąć stanowiska w
organizującej się obecnie płatnej
milicyi m. Lublina do składania
ofert ze wskazaniem dwóch zna-
nych mieszkańców miasta, którzy
mogliby udzielić o kandydacie in-
formacyi. Oferty w zapieczętowa-
nych kopertach należy składać w
biurze Komitetu (ul. Krótka № 2
róg Krakow.-Przedmieścia)”.

Lub. Miejski Komitet Obywatelski.

Członek Zarządu J. Turczynowicz.

—o—

Rozkazy dzienne Wydziału Wykonawczego M. O. m. L.

№ 219. Władze C. i K. żądają żeby
wszystkie browary lubelskie natychmiast
przedstawiły mu wykaz wszystkich części
maszyn brakujących, a niezbędnych dla
puszczenia w ruch browarów.

Części te będą dostarczone przez C. i K.
władze po cenach kosztu dla umożliwienia
funkcyonowania browarów. Wiadomości
powyższe zebrać w każdym okręgu nie-
zwłocznie i Wydziałowi Wykonawczemu
przedstawić z dokładnem wymienieniem
nazwiska właściciela browaru i adresu.

Z Warszawy.

—o—

„Pracy, chleba, i mieszkań”.

W dn. 11 b. m. do komitetu oby-
watelskiego Warszawy przybyła de-
legacja robotnicza, złożona z 25
osób, przedstawicieli 18 związków
zawodowych, robotniczego komitetu
gospodarczego i St. spożywczego
robotników żydów. Delegację przy-
jęli: prezes komitetu, Zdzisław ksią-
żę Lubomirski, i wiceprezydent mia-
sta inż. Piotr Drzewiecki. Delegaci
wręczyli prezydum komitetu me-
moryał, żądający: „Pracy, chleba i
mieszkań”. W memoryale przed-
stawiono nadzwyczaj ciężkie poło-
żenie klasy robotniczej w obecnej
chwili, pozbawionej pracy i chleba.

Robotnicy żądają: uruchomienia
fabryk, rozpoczęcia robót publicz-
nych, umiastowienia handlu i mo-
ratorium mieszkaniowego.

Termin odpowiedzi na memoryał
przez komitet odroczone do dnia
15 b. m.

Drożyzna.

Drożyzna artykułów spożywczych
do sięgła cen napraw-
niebywałych. Za work mąki pa-
cono do 76 rb., ale i za tę ce-
trudno było mąki dostać. Maki
ny (grube), które do ostatnio
czasu kosztowały 4 ruble
wczoraj sprzedawano po 12
mąka kartoflana, używana teraz
ko domieszka do wypieku stru-
ciastek, dosięgła ceny 8 rb. p.
Mięso niesłuchanej u nas ceny,
5 rb. za kilo (2 1/2 f.).

Ale największe zdziwienie w
wołuje drożyzna ziemniaków.
wszystkich stron Królestwa doch-
dzą wieści, że urodzaj ziemniaków
w tym roku był bardzo obfity,
w bardzo wielu powiatach jest i
aż za dużo, a w Warszawie
ziemniaki dosięgły niebywałych
u nas ceny, bo 5 rb. za korzec.

Cukier.

Zapasy cukru twardego są
na wyczerpaniu, a w niektórych
cukierniach dają już do herbaty
kawy mączkę. Natomiast mączkę
sprowadzono z prowincyi do
znaczną ilość, wobec czego ce-
kryształ spadła o 2 kop. na funt.

Towary łokciowe.

Wskutek rozpoczętego dowo-
towarów łokciowych z Łodzi
sklepów hurtowych przy ul. C.
siej, towary te staniały obecnie.

Co krył orzeł rosyjski?

Przy usuwaniu z gmachów ra-
dowych napisów i herbów państw-
wych rosyjskich, na gmachu insty-
tutu Maryjskiego przy ul. Wie-
kiej pod wielkim orłem rosyjskim
znaleziono mniejszy orzeł polski.
Robotnicy zdjęli oba orły i umie-
je w komórkach instytutu.

Kraków—Warszawa.

Magistrat m. Krakowa, za
średnictwem konsulatu austry-
kiego, nawiązał pierwszą korespon-
dencję z magistratem m. War-
szawy.

Z Łodzi.

W *Deutsche Lodzer Zeitung* za-
dujemy następujące obwieszcze-
Ces.-Niem. Komendy:

„W mieście rozdawane są wo-
dozwy polskie, nawołujące do
wolucyi. Cesarsko-Niemiecka
mendantura otrzymała nadto do-
sienie, że polska partya radykał-
zamierza urządzać pochody
przedsięwziąć różne działające
zewnątrz kroki rewolucyjne.

Mimo zupełnej bezcelowości
kich planów przeciwno władz
Cesarsko-Niemieckiego rządu, za-
dują się jednak agitatorzy i oba-
muceni, którzy wierzą w możli-
powodzenia tych dążeń. Celem
strzeżenia podaje się do wiadom-
ści, że Cesarsko-Niemiecki rząd
danym wypadku z bezwzględ-
surowością przedsięwzięć
kie środki, jakimi rozporządza
przeciwko wszystkim zakłócającym
spokój i porządek w mieście.

Cesarsko-Niemiecki komendant
von Braunschweig

JABŁKA

**dobrych gatunków je-
siennych i zimowych**
są do sprzedania w **MELGWI**.
Zamówić można z dostawą.
Lublin. Czechowska № 18, m. 3.
między g. 1 a 3 pp. 1022

FIRMA FABRYKI ASFALTU I PAPY DACHOWEJ W. BOROWSKI

ZAWIADAMIA W. P. o cofnięciu pełnomo-
cnictw, wydanego p. Albinowi Czarno-
ckiemu. Od dnia dzisiejszego załatwiam
wszystkie ważne interesy firmy mojej, jako
też kwituje z odbioru należności. Osobiście
sam podpisywać będę **W. Borowski**.
Pozostaje z szacunkiem **W. BOROWSKI**.

Były, długoletni nauczyciel — u- dziela lekcji i konwersacji JĘZYKA NIEMIECKIEGO.

Wiadomość w Administracyi „GŁOSU”.
DWA POKOJE i kuchnia z wodocią-
giem, na II piętrze—do wynajęcia za-
raz. Wiadomość—ul. Jezuicka, № 17.

Tanio — 4 pokoje ze wszystkimi wy-
godami — przy ul. Początkowskiej — do
wynajęcia zaraz. Wiadomość w Admini-
stracyi „GŁOSU”. 1015

**Przyjmę od zaraz korepetytor-
dwóch chłopców.** Wiadomość—ma-
Rary.

Panienska inteligentna przyjmie
sądę sklepowej lub kasyer-
Wiadomość w Administracyi „GŁOSU”.

PRACOWNIA SUKIEN I OKR- DAMSKICH.

Oraz przyjmuje uczennice do nauki
i szycia. Ul. Złota, n-r 5; m. 1 — **L. bińska**.